№ 78. Piątek dnia 3 Kwietnia 1925 roku. Cena 10 groszy. Rok XX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dolary amerykańskie.

Uzyskanie pożyczki amerykańskiej i rozpoczynający się już z tego źródła przypływ dolarów do Banku Polskiego przy równoczesnem zasilaniu Skarbu Państwa oraz banków państwowych (Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego) świeżemi zasobami pieniężnemi—jest owym snopem światła, który rozjaśnił w wysokiej mierze nasz zachmurzony widnokrąg gospodarczy.

Rzeczywiście, stwierdzić to należy w całej rozciągłości, pożyczka amerykańska przyszła niezmiernie w porę, staje się ona bowiem bardzo skutecznem lekarstwem na cały szereg trapiących nasz organizm gospodarczy bolączek, a nawet chorób Niepodobna oczywiście twierdzić ze zbytnią przesadą, że lekarstwo to będzie miało magiczny skutek i odrazu zdoła uleczyć chorego. Tak nie będzie. Ale to pewna, że w poważnym stopniu zdoła ono złagodzić ów niepokojący stan zapalny, jaki się w poszczególnych częściach naszego organizmu rozpoczynał przejawiać. — A to już jest wiele.

Gdybym w syntetycznem ujęciu usiłować ustalić źródła i objawy naszych trudnych stosunków społeczno-gospodarczych, to wypadłoby stwierdzić, że Polskę pod względem społeczno-gospodarczym trapią skutki zeszłorocznego nieurodzaju i jako objawy wtórne przesilenia gospodarczego —drożyzna kredytu, bezrobocie i słabość produkcji przemysłowej, która nie jest w możności wytrzymać konkurencji z wytwórczością zagraniczną.

Ze skutków zeszłorocznej klęski nieurodzaju, w związku z ogólnym niedoborem produkcji, najjaskrawiej występuje bierność naszego bilansu płatniczego, spowodowana przedewszystkiem biernością naszego bilansu handlowego. Za dużo przywozimy i to zarówno z konieczności, gdy chodzi np. o wypełnienie spowodowanej nieurodzajem luki w zaopatrzeniu kraju środkami wyżywienia, jak i ze zbytku gdy chodzi o duże pozycje np. owoców egzotycznych, których bez szkody dla nikogo możnaby się z powodzeniem wyrzec. Za mało też wywozimy, ponieważ nie posiadamy w tym roku naturalnego nadmiaru ziemiopłodów na wywóz, jak przy zwykle chociażby przeciętnym urodzaju, a wywóz wytworów przemysłowych napotyka na nieprzezwyciężoną wprost przeszkodę z powodu drożyzny produkcji, spowodowanej w pierwszym rzędzie niesłychaną drożyzną kredytu. Bezrobocie jest już tylko skutkiem przymusowego ograniczenia produkcji, która w całym szeregu gałęzi zaczyna się poprostu dusić, nie znajdując żanego ujścia dla swych wytworów nazewnątrz, a napotykając jeszcze na dobitkę znacznie rozszerzoną, spowodowaną nieurodzajem pojemność rynku wewnętrznego.

Jak widzimy, wszystkie więc te czynniki są ściśle ze sobą sprzągnięte i wzajemnie na siebie oddziaływują. W jakimże więc stopniu te cienie, tak zachmurzające widnokrąg naszego życia społeczno-gospodarczego, zdoła zrównoważyć światło, rzucane przez pożyczkę amerykańską? Na pytanie to można obecnie dać pełną odpowiedź, a to wobec obszernego oświadczenia, jakie w tej sprawie złożył dn. 21 ub. m. p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu przedstawicielom prasy stołecznej.

Otóż stwierdzić można, że przedewszystkiem dzięki wpływom dolarowym z pożyczki amerykańskiej niema najmniejszej obawy, aby z powodu bierności bilansu płatniczego zapas walutowy i dewizowy Banku Polskiego doznał poważniejszego uszczerbku. To rzecz bodaj najważniejsza. Dalej pożyczka amerykańska umożliwi uruchomienie całego szeregu robi publicznych, przedewszystkiem ożywienie ruchu budowlanego, przez co zatrudni się masy bezrobotnych, a i złagodzi się jedną z najważniejszych naszych bolączek społecznych — martwotę budowlaną, przyczem wraz z ożywieniem ruchu budowlanego spodziewać się można pewnego ogólniejszego ożywienia życia gospodarczego, bo tak to zwykle bywa. Wreszcie jest nadzieja że dopływ świeżej gotowizny w kwocie dwustu kilkudziesięciu miljonów złotych do wycieńczonego brakiem pieniędzy organizmu gospodarczego może wpłynąć na obniżenie stopy procentowej na naszym rynku pieniężnym.

Możliwości są więc duże. Spodziewać się też należy dalszego dopływu kapitałów zagranicznych do Polski, a wtedy i możliwości naprawy się powiększą. Byleby tylko śmiało i rozumnie przetrwać do nowego urodzaju.

W. Zen.

P. P. Kupcy, Przedsiębiorcy! — nie zapominajcie, że mały zysk przy dużym obrocie decyduje o zdrowych podstawach materjalnych każdego przedsiębiorstwa.

Osiągnąć ten cel można jedynie drogą skutecznej reklamy i tylko w poczytnem wydawnictwie, korzystajcie więc z okazji

zbliżających się świąt

i ogłaszajcie się na łamach „Gońca Częstochowskiego" jedynego pisma codziennego w Częstochowie.

„Goniec Częstochowski" bez przesady jest jednym z najpoczytniejszych pism prowincjonalnych i poniesione koszty na reklamę napewno osiągną pożądane korzyści.

P.P. Kupcy i Przemysłowcy! — pamiętajcie, że reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

„Rokowania z Polską są bardzo ważne".

Benesz o stosunku Czech do Polski.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Benesz wygłosił w komisji zagranicznej senatu expose, dotyczące walki dyplomatycznej o problem bezpieczeństwa europejskiego i stabilizacji pokoju.

Co się tyczy Polski, powiedział Benesz co następuje: „Nasze rokowania z Polską uważam za bardzo ważne". Chodzi tutaj o likwidację wszystkich nierozwiązanych dotąd kwestji, wynikających z układu w Saint Germain i z podziału Cieszyńskiego, to znaczy o cały szereg kwestji dotyczących mniejszości, administracji, gospodarstwa i finansów. — Dalej chodzi o zawarcie układu handlowego, który ma służyć w przyszłości za trwałą podstawę dla gospodarczych stosunków między obu państwami. Oznacza on nawiązanie stosunków przyjaznych z Polską. Układ handlowy będzie miał bardzo ważne gospodarcze i polityczne znaczenie, ponieważ zawiera on ważne klauzule tranzytowe i rozwiązuje wogóle kwestję tranzytową dla obu państw. Będzie chodzić także o zawarcie politycznego układu arbitrażowego. Życzymy narodowi polskiemu szczęśliwej i spokojnej przyszłości, prawdziwego i kulturalnego rozwoju".

Wygrana wojna dała... przegrany pokój

Taką opinję wygłosił b. premjer belgijski

Bruksela. Były premjer belgijski hr. Broqueville, przywódca belgijskiej partji katolickiej, wygłosił wielkie przemówienie w Dinant, w którem stwierdził, że stworzenie neutralnego państwa w Nadrenji zupełnie oddzielnego od Niemiec jest koniecznością dziejową. — Gdyby przy zawieraniu pokoju po stronie Ententy nie zasiadali w Wersalu marzyciele, lecz mężczyźni z charakterem i energją, nie byłoby po wojnie wygranej przegranego pokoju.

Należy się zapytać, czy wczorajsza wojna nie była przygrywką do wielkiej katastrofy dziejowej, na jaką się dziś zanosi. Sytuacja obecna jest w znacznym stopniu niebezpieczniejsza od sytuacji z r. 1914.

Kto zna Niemcy, jest zupełnie pewny, że przygotowują one rewanż, który będzie gwałtowniejszy niż ten, który Niemcy rozpoczęły po przegranej pod Jeną. Mimo wszystkich przestępstw i zaniedbań ze strony Niemiec żaden z mężów Ententy nie miał dotąd bystrego oka i tyle odwagi cywilnej, aby Rzeszy niemieckiej zaciągnąć cugle i otoczyć szrankami. To byłoby jedyną prawdziwą gwarancją pokoju i bezpieczeństwem na przyszłość nietylko dla Francji i Belgji, ale może w przyszłości i dla samej Anglji.

Tarcia między Francją i Anglją

Paryż. Cała prasa francuska zmieniła ton w odzywaniu się o polityce angielskiej i występuje bardzo ostro przeciw angielskim zarządzeniom na Wschodzie jak i przeciw koncentracji angielskich pancerników na morzu Śródziemnem.

Ostatnie zajścia w Kairze, gdzie nowy parlament został rozwiązany po zaledwie 10-godzinnem egzystowaniu, stały się jakby hasłem ostrzegawczem dla Francji, która, zdaniem „Tempsa", ma pewne moralne zobowiązania wobec Egiptu. Francja, żywiąc przyjazne uczucia względem ludności egipskiej, jest narazie odosobniona; Anglja bowiem rozpoczęła tajne pertraktacje z Włochami celem odwrócenia ich od Francji. Intrygi angielskie wywołały we Francji nieufność nietylko do rządu Chamberlaina, ale i do rządu włoskiego, który dał się pozyskać Anglji.

Z dalszych głosów prasy francuskiej odnosi się wrażenie, że Francja poczyniła już kroki, aby te machinacje angielsko włoskie na wschodzie pokrzyżować. Misja Franklina de Bouillon, który przybył już do Angory, posiada większe znaczenie, aniżeli by się wydawało na pierwszy rzut oka. Bouillon przedłożył Kemalowi Baszy ważne propozycje w sprawie turecko-francuskiego porozumienia co do sprawy syryjskiej i do granic Iraku.

Paryż. Ostatnie oświadczenie Chamberlaina wywołało w całej Francji ogromne zdumienie i oburzenie z powodu jego stanowiska, jakie zajął wobec krętackich i podstępnych propozycji niemieckich.

Zdumienie to jest tem większe, ponieważ prasa francuska podawała codziennie prawie nowe informacje z Londynu o tem, jakoby Chamberlain solidaryzował się zupełnie z Herriotem i odnosił się do propozycji niemieckich z taką samą rezerwą i takim samym sceptycyzmem, jak rząd francuski.

Oświadczenie Chamberlaina wykazało tymczasem zupełnie co innego i obaliło poprostu wiarę w to, że Anglja pójdzie z Francją razem na drodze odpierania ataków niemieckich. Chamberlain odkrył prawie wszystkie karty i wypowiedział się dosyć jasno co do polityki, jaką Anglja zamierza zastosować wobec Niemiec.

Po zabójstwie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa. Kluby: Zw. L. N., Ch.-D., i Ch.-N. zgłosiły do min. spraw wewn. interpelacje tej treści:

„W drodze ku granicy—rosyjskiej zostali zastrzeleni przez eksportującego ich przodownika policji Bagiński i Wieczorkiewicz. Ponieważ przestępstwo powyższe może mieć doniosłe znaczenie polityczne podpisani—zapytują rząd, a w pierwszym rzędzie M. S. Wewn., jakie posiada wiadomości faktyczne o powyższej sprawie i jakie środki przedsięwziął i zamierza przedsięwziąć w danym wypadku",

Poza tem PPS. i Wyzwolenie zgłosiły wniosek nagły, żądający przedstawienia Sejmowi do miesiąca sprawozdania o przebiegu śledztwa.

Warszawa. Według wyjaśnienia starosty stołpeckiego, Zajączkowskiego, dwaj wymienieni funkcjonarjusze policji niemundurowej mieli być obecni w wagonie dla obserwowania osób postronnych, Muraszko zaś nawet do tego celu nie był przez starostę przeznaczony.

Miał tylko dojść do stacji Stołpce do starosty i zapytać, czy nie będzie pomocny w wagonie. Na tej podstawie otrzymał od starosty prawo wstępu do wagonu.

Za uchybienie takie **starosta Zajączkowski i aspirant Szyszkiewicz, komendant eskorty zostali zawieszeni w czynno ściach.**

Prócz policji i starosty wagonem tym jechali: prezes delegacji repatrjacyjnej p. Kulikowski, delegat M. S. Z., p. Kickiti i dwóch oficerów K. O. P.

Na piątym kilometrze od stacji Stołpce Muraszko, stojąc za policjantem, który był do niego odwrócony plecami, do był rewolweru i błyskawicznym ruchem wystrzelił dwa razy — do Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

TELEGRAMY.

Pokojowe przygotowania do wojny

Paryż. Niemcy starają się w Radzie ambasadorów o pozwolenie budowania aeroplanów, zeppelinów i urządzeń lotniczych, rzekowo dla celów wyłącznie transportowych. Jednak we Francji i innych państwach reprezentowanych w Radzie ambasadorów panuje opinja nieprzychylna. Koła zbliżone do Rady Ambasadorów przypuszczają, że Niemcom chodzi o zdobycie furtki, któraby pozwoliła im łamać przepisy traktatu wersalskiego, w sprawie zbrojeń powietrznych.

Votum zaufania dla Herriota

Paryż. Izba omawiała w ciągu nocy interpelacje, dotyczące wydarzeń na wydziale prawnym uniwersytetu paryskiego. Po oświadczeniach, złożonych przez ministra oświaty oraz premjera, izba przyjęła 318 głosami przeciwko 220 porządek dzienny, w którym oświadcza iż zdecydowana jest nie tolerować po-

dejmowanych przez pewne odłamy polityczne prób wywołania zamętu oraz wyraża rządowi zaufanie.

Marx kandydatem lewicy.

Berlin. — Republikańskie partje zgodziły się na postawienie wspólnej kandydatury Marxa. — Partje prawicowe utrzymują nadal kandydaturę Jarresa. Na premjera ugrupowania republikańskie postawiły wystawić kandydaturę Brauna, socjalistę.

Inteligencja z faszystami.

Rzym. W Bolonji otwarty został pierwszy zjazd inteligencji włoskiej, sympatyzującej z faszyzmem. W zjeździe wzięło udział przeszło 400 uczonych, literatów i w. in. Mussolini nadesłał depeszę powitalną, w której zaznacza, iż kongres obecny rozwiewa legendę, jakoby inteligencja nie chciała się pogodzić z faszyzmem. Premjer wyraża dalej życzenie, aby rezolucja zjazdu dała materjał do zarządzeń prawodawczych. Poseł Ciarlantini, w mowie wygłoszonej na otwarciu zjazdu zaznaczył, że za pomocą szkoły trzeba stworzyć nową umysłowość narodową młodzieży i ze należy pomnożyć kulturalne instytucje faszystowskie.

Pogłoski o abdykacji króla rumuńskiego.

Bukareszt. Król Ferdynand na wypadek orzeczenia konsyljum, że choroba potrwa czas dłuższy, będzie abdykował na rzecz następcy tronu, ks. Karola.

Katastrofa podczas manewrów.

Wojsko wpadło do rzeki, 100 żołnierzy utonęło.

Berlin. Podczas wielkich manewrów wojsk Reichswery, na przestrzeni między miejscowością Oberweser i Welheim pod miasteczkiem Hausberge wydarzyło się wielkie nieszczęście. — Saperzy Reichswehry zbudowali na Wezerze most, przez który wojska masowo przechodziły na drugą stronę rzeki. Nagle most zerwał się na dłuższej przestrzeni i część wojska w pełnym rynsztunku runęła do rzeki, której prąd jest szybki. Według pierwszych wiadomości zatonęło 100 żołnierzy. Bliższych szczegółów brak.

W Petersburgu wybuchły rozruchy.

Ryga. Z Petersburga donoszą: Głodowe demonstracje przybierają tutaj postać rozruchów. Na przedmieściach stolicy rozbito piekarnię. Przedmieście Aleksandrowskie otoczone jest wojskiem.

Zamach na kata bolszewickiego

Bukareszt. Wedle wiadomości z Odesy, dokonano w Moskwie na wiceprezesa czerezwyczajki Unschlichta zamachu. Sprawca strzelił do niego z rewolweru i zranił go ciężko. Jego szofer został zabity. Sprawcę zamachu schwytano i w krótkiej drodze skazano na śmierć i zaraz rozstrzelano.

ŁOPATY, SZPADLE, KILOFY, SZUFLE DO WĘGLA, WIDŁY DO SZABRU.

„ELIBOR"

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Oddział w Częstochowie

Telef. 75 — Biuro od godz. 8½ - 16½.

Biuro i sklep I-sza Aleja Nr. 14 Składy ulica Piotrowska Nr. 2. od g. 7½-12 i od 13½-17

Telef. 280 - Sklep od g. 9-13 i od 14-18.

Dżuma w Paryżu

Paryż. W Clary pod Paryżem stwierdzili lekarze wypadek dżumy. Ośmiolet ni chłopak zachorował na dżumę po ukąszeniu go w piwnicy przez szczura w rękę. Na drugi dzień ręka pokryła się wrzodami i plamami. Chłopak został izolowany, a szkołę do której uczęszczał zamknięto. Władze miejskie zarządziły środki ochronne.

Sytuacja w Indjach poważna

Londyn. Przyjazd wicekróla Indji, lorda Readinga do Londynu, który, według przepisów, może nastąpić tylko za specjalnem zezwoleniem króla, budzi tu wielką sensację. Dowodzi on bowiem, że sytuacja w Indjach jest na tyle poważna, iż wymaga osobistego porozumienia się wicekróla z brytyjską radą ministrów.

Baczewskiego

WÓDKI:

CZYSZCZONA

PERŁA MOCNA

STARKA

STARUCHA

ŻYTNIÓWKA.

—047

Dezyderaty tureckie.

Konstantynopol. Franklin Bouillon wysłany przez rząd francuski w specjalnej misji do rządu tureckiego, jak słychać, prowadzi pertraktacje w następujących sprawach:

1) Uregulowanie punktów spornych dotyczących zapłaty długów, zaciągniętych przez Turcję w Francji;

2) wytknięcie granicy Syrji i zastosowania tam takich środków bezpieczeństwa, któreby umożliwiły zredukowanie francuskiego korpusu okupacyjnego;

3) uregulowania statutu Antjochji i Aleksandrji.

Rozbicie pociągu pod Moskwą, 10 zabitych, 26 rannych

Moskwa. Pociąg pośpieszny, idący z miejscowości Mineralnyje Wody, zderzył się na stacji Sokolniki niedaleko Moskwy z pociągiem miejscowym, 10 osób zabitych, 10 ciężko a 16 lekko rannych.

Groźba zamachu Niemiec.

Naczelna rada wojenna we Francji.

Paryż. Wczoraj przed południem odbyła się ważna konferencja naczelnej rady wojennej Francji, która obradowała pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergue'a. Tematem obrad było ogólne położenie militarne w Europie w chwili obecnej i groźba niebezpieczeństwa zamachu wojskowego Niemiec na granice Polski.

Cała Francja za sojuszem z Polską.

Warszawa. Z Paryża donoszą, że lewica francuska, również jak i prawica, są za ścisłem sojuszem z Polską, który jest więcej, niż zwykłym sojuszem, bo tradycyjną przyjaźnią. Poseł Fryburg oświadczył, że bezpieczeństwo Polski znajduje się w jej własnych rękach. Jeżeli Polska kategorycznie oświadczy, że wszelkimi środkami oprze się zakusom modyfikacji jej stanu posiadania, rząd francuski ją poprze.

Oszczerstwa sowieckie.

Ryga. — Jak z Moskwy donoszą, zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza wywołało tam ogromne wzburzenie. Sowiety wysłały do Warszawy ostry protest, żądający ścisłego zbadania sprawy i ukarania Muraszki. W Moskwie przypuszczają, lub udają, że przypuszczają, iż zabójstwo nie było popełnione przez Muraszkę z własnej inicjatywy, lecz było inspirowane zgóry.

Minister oświaty

ma zamiar wprowadzić reformę szkolnictwa średniego

Nowomianowany minister wyznań religijnych i oświec. publ. poseł Stanisław Grabski postawił jako jeden z zasadniczych punktów swego programu gruntowną reformę szkolnictwa średniego.

Projektowana reforma ma iść w dwuch zasadniczych kierunkach:

1) umniejszenie ilości typów szkół średnich, których jest dotychczas około 7-miu.

2) redukcji programu przy jednoczesnem pogłębieniu wykładanych przedmiotów.

Rzecz oczywista, że przedwczesne jest dzisiaj przesądzanie, jakie owoce wyda reforma szkolnictwa średniego, za mierzona przez obecnego ministra oświaty.

W związku z projektowaną reformą szkolnictwa średniego nastąpi prawdopodobnie i zasadnicza reforma otrzymywania świadectw z ukończenia szkół średnich z jednoczesnem zniesieniem matury.

Krasin o stosunkach z Francją

W zeszłym tygodniu poseł sowiecki w Paryżu Krasin, udzielił wywiadu gazecie „Journal". Wywiad ten jest niejako odpowiedzią na wielką mowę Herriota, wygłoszoną na Targach Lyońskich i z tego względu jest godnym uwagi.

P. Herriot w mowie swojej użył zwrotu, że Francja nie zapomni nigdy pomocy, jaką Rosja okazała francuzom w czasie wielkiej wojny. Krasin zdanie to zrozumiał doskonale. Wyobraził sobie, że reprezentuje Rosję. Zdanie, które brzmi: „przeszłość obu narodów posiada tyle wielkich wspomnień, że nie można wyobrazić sobie, aby między nami nie została przywrócona szczera współpraca". Krasin zrozumiał, że to uznanie, jakie żywi naród francuski dla Rosji, jest zasługą Lenina i Rosji sowieckiej, której on, Krasin, jest reprezentantem.

Sposób, jednak, okazywania tej przyjaźni Francji jest niezmiernie oryginalny. Ilustruje go aż nadto fakt wzmożenia się propagandy komunistycznej we Francji po powrocie Krasina do Paryża.

Sprawa, która wywołuje specjalny niepokój sowietów, o czem obszernie mówi Krasin w wywiadzie, jest sprawa floty Wrangla. Sowiety w tym wypadku stoją zupełnie na innem stanowisku, aniżeli rząd francuski. Krasin uważa, że rząd francuski nie może zatrzymywać statków wojennych, stanowiących, rzekomo, własność sowietów; jako depozyt za długi rosyjskie we Francji, do chwili uiszczenia tych długów.

W kwestji długów sowiety są nieprzejednane. Krasin twierdzi, że uznanie długów wynoszących sumę przeszło 30 miljardów franków, dla rządu sowieckiego jest kwestją niemożliwą, choćby z tego względu, że „rosyjska opinja publiczna" nigdyby na to się nie zgodziła. Sowiety są skłonne uznać zaledwie część

---

37 E. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

— Nie wiem — odrzekła Muriel krótko.—Nie jeździłam z nią nigdy.

Grange spostrzegł, że wchodzi na zakazany grunt, i znów zamilkli oboje. Muriel szła z oczyma, utkwionemi w przestrzeń. Ale nie widziała zziębniętej, brunatnej ziemi, ani nagich drzew, chybocących się nad jej głową pod ostrem tchnieniem zimowego wiatru.

Była znów wśród pachnących simlańskich sosen; słyszała tętent końskich kopyt pod swojem oknem o świcie i ochrypnięty głos, nucący wesoło.

Głos towarzysza przywołał ją do rzeczywistości:

— Daisy zostanie tu zapewne przez lato?

— Tak sądzę — odpowiedziała.

Grange ciągnął dalej z pewnem wahaniem:

— Indyjski klimat nie dla malca, to nie ulega wątpliwości. Więc co będzie? Czy Daisy zgodzi się zostawić go u Ratcliff'ów?

— O! to nigdy! — odrzekła Muriel z przekonaniem. — Ona bez niego żyć nie może. To cały jej świat.

— I ja tak myślę — rzekł Grange z pewnym smutkiem. — Straszna by to rzecz była, gdyby — gdyby...

Muriel nie dała mu dokończyć.

— Och! nie mów pan tego! Nie myśl o tem! To by ją zabiło!

— Przecież zdrowszą jest teraz — zagadnął raptownie.

— Tak... tak; znacznie zdrowszą. Ale niedostatecznie na coś podobnego. Kapitanie Grange! to poprostu stać się nie może.

Doszli do furtki. Grange zatrzymał się przed nią, silnie wzruszony.

— Jeżeli to się stanie, Muriel, — rzekł, bezwiednie prawie nazywając ją po imieniu będziemy musieli zaopiekować się nią, ty i ja... Pani jej nie opuścisz, prawda? Możesz jej być bardziej pomocną, niż ja. Och! jaka to okropna rzecz, widzieć kobietę w rozpaczy i nie módz jej pocieszyć!

Nacisnął klamkę furtki tak silnie, że aż się skaleczył, a widząc, że Muriel patrzy na niego ze zdumieniem, schował prędko rękę za siebie.

— Warjat ze mnie — rzekł z właściwym mu łagodnym, jakby zawstydzonym wyrazem twarzy. — Niech pani nie zważa na to, miss Roscoe. Widzi pani, ja jestem ogromnie przywiązany do Daisy. Ona się wychowała u moich rodziców, a gdy ci umarli, zostaliśmy sami we dwoje na świecie. Ona potem wyszła zamąż i mamy tam gdzieś jeszcze krewnych, ale lgnęliśmy zawsze do siebie. Pani to rozumie, nieprawdaż?

Przejęcie, z jakiem to wypowiedział, zdziwiło Muriel. Nie sądziła, by zdolnym był do takiej żywości uczuć.

— Pan zapewne kocha ją, jak rodzoną siostrę, — rzekła na traf.

Grange stał, z ręką na otwartej furtnie, nie odpowiadając zrazu.

— Nie umiem tego dokładnie określić — rzekł wreszcie ze szczególnem pomieszaniem — ale jeżeli to ma oznaczać zżycie się od dzieciństwa, to zapewne tak jest, jak pani mówi.

Muriel zdziwiła się trochę pracowitej stylizacji tej odpowiedzi, ale poprzestała na niej w zupełności.

Jej stosunek z Ralfem Grange stawał się coraz serdeczniejszym. Było im dobrze razem. Muriel doznawała takiego uczucia, jak gdyby przyjaźń tego człowieka, który jej się podobał i którego zawsze lubiła, była promieniem słońca, padającym na ołowianą grudę jej smutku i żałoby.

Projekt konnych wycieczek ucieszył ją bardziej, niż cokolwiekbądź, od czasu, gdy tragedja fortuny Wara osnuła kirem jej młode życie, a gdy nazajutrz Grange, wybrawszy się na poszukiwania do miasteczka, wrócił z tryumfem, oznajmiając, że znalazł dwa bardzo dobre wierzchowce, aż klasnęła w ręce z radości.

Odtąd jeździli prawie codzień. Zima mijała szybko; w powietrzu czuć już było tchnienie wiosny, a ten magiczny prąd wlewał się w żyły Muriel, napełniając ją jakiemś nieokreślonem poczuciem szczęścia. Bywały chwile, kiedy zdawało jej się, że zaczyna naprawdę zapominać...— Doktór Jim Ratcliffe nie miał już powodu strofować ją za brak ochoty do życia. Chętnie też akompanjowała Ralfowi do śpiewu. Grange miał ładny, dobrze postawiony, tenorowy głos, a Daisy mogła go słuchać godzinami całemi. Tworzyli razem bardzo dobrane i spokojne trio; a gdy tygodnie mijały niepostrzeżenie, zdawało im się, że to ciche, zadomowione życie trwać będzie do nieskończoności.

Grange czasami napomykał o wyjeździe, ale Daisy nie chciała o tem słyszeć, i on też nie nalegał. Miał wracać do Indji dopiero we wrześniu, a to się zdawało jeszcze tak daleko, że nikt o tem nie myślał. Ale życie myślało za nich.

Pewnego marcowego popołudnia Muriel i Grange, wracając z konnej przejażdżki, spostrzegli jednego z chłopców doktora Ratcliffa, wyskakującego na drodze przed domem i wykrzykującego na całe gardło. Olga, rozwichrzona, siedziała na słupie od bramy, wywijając w powietrzu swemi długiemi nogami.

— Muriel! Muriel! — zaczęła wołać. — Widziałaś ojczusia? Słyszałaś nowinę? Jim, uskocz z drogi, bo cię przejadą.

Muriel i Grange wstrzymali konie, by usłyszeć ową nowinę i było to nader po myślnem dla Jimma, który ledwie się wymigał z pomiędzy nóg wierzchowca Ralfa, tak, że nawet ten, dziwnie łagodny syn Marsa nie mógł się wstrzymać od połajanki.

— Nie słyszałaś? — ciągnęła dalej Olga, nie zwracając uwagi na tarapaty swego braciszka. — Oczywiście, nie mogłaś słyszeć, bo list przyszedł dopiero przed godziną od Nicka! Od kochanego Nicka! Wraca nareszcie!

(d. c. n.)

Poszukiwani natychmiast rutynowani czeladnicy do męskiego zakładu krawieckiego. Mieszkanie zapewnione, płaca dobra Wiadomość

Józef Goryczka
Tarnowskie Góry
ul. Krakowska Nr. 4.

dłużnej Francji sumy, tytułem odszkodowania drobnym posiadaczom rosyjskich papierów procentowych. Co się zaś tyczy ogromnej większości długu, to ta ostatnia nie może być uiszczona z tego względu, że pożyczki przedwojenne użyte zostały na inwestycje wojenne i prowadzenie wojny na ziemiach polskich, które obecnie od Rosji odeszły!

Przyznać trzeba, że pomysłowość p. Krasina jest niezwykła. Wątpimy jednak czy poglądy jego podzielą francuscy wierzyciele.

KRONIKA.

— **Zapomogi świąteczne.** Ministerstwo Kolei uwzględniając starania Związku Kolejowców, ze względu na zbliżające się święta Wielkanocne wstrzymało potrącanie raty za węgiel i mundury, ponadto zerządziło wypłacenie przed świętami za dyżury nocne.

— **Wystawa malarska przy będzie do Częstochowy.** Pierwsza okrężna Wystawa Wojewódzka, zakończyła 22 ub.m. swój drugi etap wędrówki po województwie w Radomiu. Następnym etapem będzie prawdopodobnie Częstochowa. W tym celu Zarząd T-wa rozpoczął pertraktacje z prezydentem Częstochowy i zamieszkałymi tam artystami malarzami w kwestji utworzenia Komitetu Wystawy.

Równocześnie Zarząd T-wa Mił. Sztuki zaprosił art. mal. z Częstochowy i okolic do wzięcia udziału w Wystawie okrężnej.

— **Nowe papiernie.** Firma Szteinhagen, Wehr i S-ka wybudowała i puściła już w ruch przy dotychczasowej swej papierni w Myszkowie nową papiernię, która produkować będzie około 650 tonn papieru rotacyjnego miesięcznie. Wkrótce też mają być uruchomione papiernie w Kluczkach i Poznaniu, które produkować będą 700 tonn miesięcznie.

Dzięki temu produkcja miesięczna papierni polskich będzie się mogła powiększyć do 6500 tonn.

— **Odjazd do Rzymu.** Dziś, w czwartek o godz. 8 ej z minutami przejeżdżać będzie przez Częstochowę specjalny pociąg z wycieczką młodzieży szkolnej do Rzymu. Z naszego miasta wyjedzie kilka zakonnic oraz uczenic Gimnazjum SS. Nazaretanek.

Ciągnienie pożyczki dolarowej.

Warszawa. Wczoraj o godz. 11 przed południem, w sali konferencyjnej ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej, odbyło się ciągnienie wygranych 5-procentowej pożyczki dolarowej.

Do rozlosowania przeznaczono 45 wygranych na ogólną sumę 75.00 dolarów.

Ciągnienie, tym razem, rozpoczęło się od największych wygranych, co znacznie osłabiło zainteresowanie się publiczności całą procedurą losowania.

Najwyższa wygrana 40,000 dolarow padła na Nr. 175.143.

Po 8000 dolarów padło na Nr. 247320 246,837.

Po 3000 dolarów na Nr. 932642—829673.

Po 1000 dolarów na Nr. 343990 — 096884, 548240, 938585, 880314, 972172 951418, 050610, 485503, 483607.

Po 100 dolarów na Nr. 768482, 043921 138968, 624083, 017728, 988133, 523964 293494, 014637, 657200, 674351, 674459 775458, 476423, 517246, 216774, 528878 984247, 336758, 940535, 848662, 065857 519622, 461357, 391428, 565571, 375459 674761, 534983, 170875.

Dzięki nadzwyczajnej sprawności ciągnienia, co jest zasługą p. wicedyrektora Szczelika, losowanie ciągnęło się niespełna godzinę. Następne ciągnienie 1 lipca.

— **Ćwiczenia oficerów rezerwy.** Od dn. 1 maja do końca września odbywać się będą ćwiczenia oficerów rezerwy. Powołani na nie zostaną oficerowie rezerwy roczników 1894, 1899 i 1900 oraz ci z oficerów roczników 1896 i 1897, którzy w 1923 roku nie odbyli ćwiczeń. Ćwiczenia odbędą się w macierzystych oddziałach oficerów.

— **Opłaty pocztowe.** W związku z ogólnem podwyższeniem od 15-go marca taryfy pocztowej, od 1 kwietnia podwyższono opłatę pobieraną za skrzynki abonamentowe od 3 do 4 zł. miesięcznie.

— **Podwyżka opłaty za paszporty zagraniczne.** Kierując się zapewne wyłącznie względami na niebezpieczeństwo wzmożonego wywozu znaczniejszych kapitałów zagranicę podczas pędu wyjazdowego w lecie, podwyższył rząd opłaty paszportowe od dnia dzisiejszego. Właściwe rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych ukazało się we wczorajszym „Dzienniku Ustaw". Z pośród 11 paragrafów, osładzających tę dla swobody ruchu kulturalnego gorzką pigułkę, wyjmujemy zasadnicze, podwyższkowe postanowienie, które ustanawia:

a) za paszport zagraniczny—250 złotych;

b) za zezwolenie na ponowny wyjazd 250 zł.

c) za paszport wielokrotny—750 zł.

d) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla celów handlowych i przemysłowych—25 zł.

e) za ulgowy w celach leczniczych kulturalnych i delegacyjnych—20 zł.

Tyle słów zasadniczych przykrego postanowienia na okres wiosenny i letni.

Na święta
Mąkę amerykańską
najprzedniejszą
patentowaną w woreczkach
po 5, 8, 10 i 64 kgr.
poleca:
Hurtownia Kupców Polskich
w Częstochowie
II Aleja Nr. 39 - telefon Nr. 501.

Zuchwały napad bandycki
w pow. Częstochowskim.
Zamordowanie podkomisarza i szeregowca Straży celnej. — Rabunek 6000 złotych.

W nocy z ub. środy na czwartek pod wsią Kuków, pow. częstochowskiego miał miejsce krwawy napad rabunkowy, który zadziwić musi bezczelnością i niesłychaną śmiałością bandytów, tem więcej, że ofiarą padli dwaj funkcjonarjusze Straży celnej, podkomisarz Gumiński oraz strażnik Zieliński. Rzecz przedstawia się następująco:

Podkomisarz Straży celnej, Gumiński powracał wraz ze strażnikiem Zielińskim z Praszki do Kluczna, wioząc na 1-go pensję dla funkcjonarjuszów Straży celnej. Gdy wóz z jadącymi, powożony przez furmana Pietrzaka, znalazł się o godz. 11-ej i pół w nocy pod wsią Kuków na drodze do Przystajni, nagle z zarośli wyskoczyło dwuch zamaskowanych bandytów, ktorzy dali kilka strzałów, przyczem jeden z bandytów rzucił do jadących nienawistny okrzyk;

— „Masz draniu, nie będziesz więcej zabijał przemytników"!...

Ugodzony śmiertelnie Zieliński osunął się martwy na spód wozu, zaś podkomisarz Gumiński, raniony ciężko, począł wzywać ratunku. Wówczas jeden z bandytów podbiegł do broczącego krwią G. i przyłożywszy mu lufę rewolweru do głowy, wystrzelił. Trysnął mózg z rozstrzaskanej głowy i Gumiński wyzionął ducha.

Bandyci, dokonawszy krwawego dzieła, wsiedli na wóz i rozkazali steroryzowanemu woźnicy—Pietrzakowi jechać.— W ten sposób, z trupami pomordowanych na wozie, przybyli do lasku pod wsią Janiki. Tutaj wyrzucili zwłoki podkom. Gumińskiego i str. Zielińskiego, zaś woźnicę Pietrzaka przywiązali do drzewa, poczem wsiedli z powrotem na opróżniony z krwawego ładunku wóz i zaciąwszy konie, odjechali w niewiadomym kierunku, uwożąc ze sobą całkowitą sumę, t. j. z górą 6,000 zł. na pensje dla funkcjonarjuszów Straży celnej.

Pietrzak, oswobodziwszy się z trudem z krępujących go więzów, przybył około godz. 3 w nocy do Przystajni i zawiadomił tamtejszy posterunek policji o napadzie i morderstwie. Natychmiast wyruszył pościg policyjny za bandytami, który jednak dotychczas nie dał rezultatu. Policja odnalazła natomiast okrwawiony wóz wraz z końmi w pobliżu wsi Iwanowice.

Na miejsce napadu udała się policja śledcza i mundurowa z Częstochowy. — Policja posiada już pewne poszlaki, istnieje jednak obawa, że zbrodniarze zdołali umknąć za granicę, mając ją zaledwie o kilka kilometrów. Energiczne śledztwo w toku.

Pożar fabryki „Strug".

W ub. środę o godz. 6-ej min. 15 wiecz. z niewyjaśnionej narazie przyczyny wybuchł pożar w fabryce wyrobów drzewnych „Strug" na Zawodziu. Ogień powstał w suszarni, gdzie znajdowała się większa ilość gotowych wyrobów przeważnie jednak szpulek tkackich.

Zawezwana Straż Ogniowa pod kierunkiem nacz. Wojciechowskiego wszczęła akcję ratowniczą. W tym samym budynku znajdowały się dwie beczki oliwy i balon spirytusu, w każdej więc chwili groziło niebezpieczeństwo wybuchu. Ogień, trawiąc łatwopalny materjał, rozszerzał się gwałtownie, jednakże energicznym wysiłkom Straży udało się po półtoragodzinnej walce pożar całkowicie opanować. Oliwę i spirytus wydobyto z płonącego budynku. Straty znaczne.

— **Napad bandycki.** Na powracającego szosą Koziegłowy — Myszków, Wincentego Porębskiego napadło 2 bandytów, z których jeden był uzbrojony w nóż, a drugi w kij. Bandyci obrewidowali napadniętego i zabierając mu znalezione w kieszeni zł. 5, uciekli w niewiadomym kierunku.

Z KRAJU.

(—) **Bruno Lechowski wyjechał do Krakowa.** Z Poznania donoszą, że znany artysta-malarz Lechowski, który wybrał się w podróż naokoło świata, po kilkutygodniowym pobycie w Poznaniu wyjechał wczoraj przez Katowice do Krakowa.

(—) **Samobójstwo majora.** Wczoraj o godz. 8 rano w willi „Wanda" należącej do p. Śmiałowskiego w Falenicy, postrzelił się w celu samobójczym z rewolweru w prawą skroń 55-letni Stefan Bolesław Posławski,— major rezerwy W. P. (Pawia 66). Komendant posterunku policji w Falenicy st. przodownik Lenard, widząc, że Posławski daje jeszcze oznaki życia nałożył mu prowizoryczny opatrunek i przewiózł desperata w stanie b. ciężkim do Warszawy. Na dworcu Gdańskim lekarz Pogotowia Ratunkowego zastrzyknął desperatowi dwie dawki kamfory, lecz wobec przebicia skroni na wylot major życie zakończył. Przy denacie znaleziono list tresci następującej:

„Odbieram sobie życie z winy swego kuzyna, któremu w 1923 r. pożyczyłem 40 miljonów mk. za co zobowiązał się mnie utrzymywać, lecz przy rzeczenia nie spełnił". Jednak głównym powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia. Posławski przez szereg lat służył w armji rosyjskiej w randze podpułkownika.

(—) **Skazany na śmierć za szerzenie komunizmu.** Żandarmerja wojskowa w Krakowie aresztowała z końcem ubiegłego roku szeregowca Jankla Segala z 1 p. wojsk kolejowych, podejrzanego o szerzenie agitacji komunistycznej wśród wojska. Jak się w toku dochodzeń okazało, Segal był organizatorem jaczejek komunistycznych i agitował wśród żołnierzy za wstępowaniem do związków komunistycznych. Przy tej sposobności władze wojskowe, idąc za śladami działalności Segala, wykryły szereg jaczejek komunistycznych wśród żołnierzy w Białymstoku i Wilnie. Wczoraj stanął Segal przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie pod zarzutem zdrady głównej. Rozprawa była tajna. Przesłuchano wielu świadków, którzy zeznawali obciążająco dla Segala. Po godz. 3 po południu trybunał wydał wyrok skazujący Segala na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrona wniosła zażalenie nieważności. Przewodniczył trybunałowi pułk. dr. Janczewski, oskarżał pułkownik dr. Cięciel.

Największy wybór
kart świątecznych
poleca
sklep „GOŃCA"
Aleja 26.

ZE ŚWIATA.

(—) **Czy chłopcy powinni umieć cerować?** We Francji odbył się niedawno zjazd nauczycieli, na którym zastanawiano się nad tem, czy chłopców nie należałoby uczyć przyszywania guzików do ubrań, cerowaniu pończoch, czyszczenia plam i t. d. Większość nauczycieli oświadczyła się za wprowadzeniem tego rodzaju praktycznej nauki, natomiast bardzo energicznie wystąpiły przeciw temu nauczycielki. Wreszcie jeden ze starych pedagogów zapytał:

„Co to znaczy, moje panie? Czy nie jesteście zwolenniczkami równouprawnienia?

Jedna z młodych nauczycielek, czerwieniąc się, odpowiedziała:

„Bezwzględnie tak. Tylko jeżeli młodzi ludzie będą umieli sami sobie cerować pończochy i czyścić plamy na ubraniu, to jeszcze mniej będzie chętnych do żeniaczki, niż obecnie".

Manifestacje w Sorbonie.
Wydział prawny zamknięty.

Paryż. „Journal" donosi, że ministerjum oświaty postanowiło zamknąć fakultet prawniczy Sorbony z powodu manifestacji rojalistów. skierowanych przeciwko prof. Scellemu. — Wydział prawny będzie zamknięty od 2 miesięcy do pół roku.

Paryż. — Podczas prowadzonej w izbie deputowanych dyskusji nad interpelacjami w sprawie wypadkkw na fakultecie prawnym powstało zamieszanie i wrzawa, które spowodowały zamknięcie posiedzenia. Wrzawa wywołana została tem, że prawica utrzymywała, jakoby Herriot skierował jakieś obrażające słowa pod adresem jednego z prawicowych deputowanych. Po ponownem podjęciu posiedzenia były minister Maginot zaprotestował przeciwko słowom Herriota, oświadczając, iż stronnictwa mniejszości postanowiły dać poznać większości, oraz rządowi, że odtąd mniejszość domagać się będzie należnego poszanowania. Herriot zaprzecza temu, jakoby miał znieważyć kolegę i oświadcza, że nie odpowie Maginotowi, gdyż uważa, że chodzi tu nie tyle o zatarg osobisty, ile o sprawę polityczną.

KUPUJCIE
KARTY ŚWIĄTECZNE
W KSIĘGARNI
H. CHYLIŃSKIEJ
(M. LIPSKA).

WALIZKI
Z ORYGINALNEJ WULKANIZOWANEJ FIBRY
POLECA
„FIBROPOL"
Częstochowska Fabryka Wyrobów Fibrowych
Spółka z ogr. odp.
Częstochowa, Ogrodowa Nr. 2.

Teatr „ODEON"

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 1-go do soboty 4-go kwietnia 1925 roku.

Program 2-godzinny. Ostatni seans o godz. 9-ej wiecz. Szczegóły w afiszach i programach.

Pomimo bardzo wysokiej dzierżawy obrazu, aby uprzystępnić wszystkim obejrzenie tego arcywspaniałego filmu — ceny miejsc popularne: Krzesło 1 zł. Loże 1 zł. 50 gr. i 2 zł. (razem z podatkiem).

Dziś! Wielki, potężny dramat wystawowy, erotyczny i sensacyjny, słynnej wytwórni „PASQUALI" w Rzymie

MOST WESTCHNIEŃ („IL PONTE DEI SOSPIRI")

Wielka tragedja w 4 serjach i 24 aktach. — Według słynnej powieści Micaeli Zevacco.

DZIŚ!!! Serja I-sza i 2-ga! DZIŚ!!!

PRZEZ PAŁACE I WIĘZIENIA WENECJI

Dramat w 12 wielkich aktach. **Osoby główne:** W roli Kurtyzany Imperji **Antonina Caldevari,** Leonory, narzeczonej Rolanda **Carolina White,** Rolanda, syna doży **Lucjano Albertini.**

Niezwykłe dzieje pięknej Kurtyzany Imperji i jej córki. — W przepychu i blasku pałacu Dożów. — Więzienia, tortury i lochy. — Most westchnień, ostatnia droga skazańców. — Książę i Bandyta. — Krwawa Maska. — Petro Aretino, autor pikantnej powieści „Swawole kobiet zamężnych".

Przepiękne zdjęcia Wenecji — Oszałamiająca wystawa.

Kino-Teatr „NOWY"

ulica Panny Marji Nr. 43.

Program od poniedziałku 30 Marca do soboty 4 Kwietnia 1924 roku (włącznie)

Wielka sensacja doby obecnej! Dziś Premjera! Gwiazda wszystkich ekranów świata POLA NEGRI jako apaszka i wytworna dama w filmie

CZARNA LU

(Na paryskim bruku)

w dramacie powojennym w 7 aktach. Przeróbka **Freda Jacksona** podług słynnej sztuki „Monhomme" Andreé Picarda i Fr. Carco. **Pola Negri** w roli apaszki! **Pola Negri** w roli wytwornej damy stolicy Paryża! słynna artystka w filmie tym zaćmiła wszystkie dotychczasowe swe kreacje—ekspresją swej gry i siłą kontrastów. W roli **apasza Fernanda** — znakomity **Charles de Roche**. Epizody Wielkiej Wojny Światowej. Salony i zaułki Paryża. Spelunka apaszów—słynne Café Boule. Sensacyjny temat życiowy. Przepych wystawy i przepych gry aktorskiej.

UWAGA! Passe-partout i bilety ulgowe ważne tylko w środę i czwartek 2 kwietnia. dla uniknięcia natłoku prosimy o przybw. na wcześniejsze seanse.

Z powodu wybitnie kosztownej dzierżawy tego filmu ceny miejsc nieco podwyż. Krzesło 1 zł. 50 g. loża 2 zł.

Początek ostatniego seansu ze względu na długość obrazu o godzinie 9.50 wieczorem.

Teatr „Nowości"

w Częstochowie

Od dziś do niedzieli 5 kwietnia włącz.

Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

Wielka prawdziwa sensacja! Wielki film amerykański sensacyjno-awanturniczy z niewidzianemi dotychczas trickami z życia opryszków wielkomiejskich w 4-ch serjach p. t.

BANDERA TRUPIEJ CZASZKI w 10-ciu aktach.

Kapitan Kidd Wyświetlany będzie **po 2 serje razem** serja I i serja II p. t.

W roli głównej dawno niewidziany i oczekiwany ulubieniec publiczności słynny i bohaterski **Eddie Polo.**

Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o 4, w niedzielę o 3 po południu. — Orkiestra specjalnie dostosowana do obrazu pod dyr. P. M. SZMULEWICZA.

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.

2-go Kwietnia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
3-go Kwietnia r. b.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

2-go Kwietnia r. b.
Dr. Le Casteleti ul. Stanisława 5
3-go Kwietnia r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby — podaje do wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Częstochowie, odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. u:

Laurmana Szczepana
Kordeckiego 33.
Maszyny do szycia i stołu
Oszacowanych na Zł. 13 gr. 16

Mączyńskiego Józefa
św. Barbary 3.
Komody, zegaru wiszącego, szafy i kanapy
Oszacowano na Zł. 34 gr. 20.

Bronisława Rozpendka
II Aleja 36
szafy do garderoby, zegaru ściennego
Oszacowano na Zł. 33 gr. 12.

Chrukina i Majewskiego
Warszawska 3
Lustra trema
Oszacowano na Zł. 48 gr. 46.

Kurka Józefa
Kościuszki 66
Szafy do garderoby i otomany
Oszacowano na Zł. 68 gr. 31

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 12-ej w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51.

Częstochowa, dnia 30 marca 1925 r.

L. Dz. 3999/25. Dyrektor Kasy **WITKOWSKI.**

Fotografujcie się tylko w Zakładach Fotograficznych Chrześcijańskich

St. Trzciński, III Aleja 62.
J. Mazurek, III Aleja 46. róg Dąbrowskiego.
Fr. Zgórecki, II Aleja 29.
St. Wiśniewski, II Aleja 18.
W. Majchrowski, Krakowska 49.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzędn. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ
SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS"
(Sir. Jodo-tannicus phosporicus.) ZAMIENIA TRAN
PRZYJEMNY W SMAKU, CHĘTNIE PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS" Sp. Akc. w Częstochowie.

CZEKOLADKI i CUKIERKI
firm:
Framboli, Wedel, Fuks i Lardelli
oraz
jajka wielkanocne, baranki i forciki
poleca
S. JAŚKIEWICZ Aleja 33.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Częstochowa, ogłosiło przetarg na ceny generalne robót konserwacyjnych na rok 1925 w Garnizonach Częstochowa, Piotrków i Lubliniec w „Polsce Zbrojnej" z dnia 2, 3 i 4 kwietnia r. b.

— 057

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 28 lutego 1925 r. w sprawie 2 K. 40/25 mieszkaniec wsi Bór Zajaciński. gm. Przystajń, pow. Częstochowskiego, Adam Wręczycki, syn Rocha i Katarzyny, lat 36, rolnik, na zasadzie art. 25 cz. 2 Ust. z dn. 2 VII-1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 449) i na zasadzie art. 32 i 43 tejże Ustawy, został skazany na sześć (6) miesięcy więzienia z ograniczeniem praw w art. 30 K. K. wskazanych i na grzywnę w kwocie stu (100) złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt na przeciąg dwóch (2) tygodni, tudzież na zapłacenie trzydziestu (30) złotych opłat i czterdziestu pięciu (45) złotych kosztów sądowych.

Piotrków, dn. 30 marca 1925 r.

Prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie
(-) Ziemski.
—058 Sekretarz (-) Władysław Stróżkiewicz.

BIBLIOTEKA MIEJSKA im. D-ra BIEGAŃSKIEGO

otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 (17—19) wieczorem, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Oprócz bogatego działu naukowego, który sięga 3000 tomów i uwzględnia w szczególności historję i literaturę polską. BIBLIOTEKA MIEJSKA posiada również dział beletrystyczny, zaopatrzony w najcenniejsze wydawnictwa doby ostatniej.

TYGODNIKI ILLUSTROWANE, MIESIĘCZNIKI ORAZ SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDJĘ PRZEGLĄDAĆ MOŻNA NA MIEJSCU W BIBLIOTECE.

Zamiast TRANU
dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
poleca się znany od lat wielu JECOROL MAGISTRA A. Bukowskiego.
Regestr. M. Z. Nr 214.
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-10
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa.
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą. 0175

Ważne dla Pań!
Kapeluszy wyuczam łatwym i prędkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich żurnali-ceny konkurencyjne Kilińskiego 17 m. 6

3 pokoje
z kuchnią wygodami poszukuje Warunki do umowy Oferty „Dobra cena" Goniec Częstochowski

W krótkim
czasie daję każdej pani pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Mód, który wyucza łatwym i prędkim francuskim sposobem kapeluszy Przyjmuje do roboty kapelusze z własnych i powierzonych materjałów oraz słomkowe kapelusze do przefasowania ul. Kościuszki 23 m. 11 Ceny niskie.

Zginęła
książka wojskowa metryka ślubna i fotografje na imię Wojciecha Koconia

Zgubiono
legitymację wystaw. na nazwisko Juljana Kuźnickiego por. 82 p. p. znalazcę uprasza się o oddanie do Komendy Placu Częstochowa

Stenotypistka
biegle pisząca na maszynie, znająca język francuski, potrzebna na stałe do kantoru fabrycznego. Oferty wraz z kopiami świadectw składać w Administracji „Gońca" pod X. Y. Z.

Zginęła
książka Kasy Chorych wyd. na imię Eugenji Małyskówny Nr. 43960

2 pokoje
z kuchnią parter do wynajęcia Wiad Kordeckiego 17 Krzemiński.

Zgubiono
notes czarny w I Alei w bramie pod № 5-7 z rachunkami Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Kule ul. Młynarska 8 Sitek.

Młody chłopiec
(lat 15) po powrocie z Rosji władający polskim i ros. językiem w piśmie i słowie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Baraki Wacław Turzański

Rower
nowy f. „Wanderer" sprzedam Wiad. Zielona 60 dom Krajewskiego

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".